

Liczba więźniów w Guantnamo może wzrosnąć

2 lutego 2018

Donald Trump zniósł dekret ws. zamknięcia więzienia w bazie Guantnamo, podpisany przez swojego poprzednika Baracka Obamę. Prezydent USA poinformował o tym, wygłaszając coroczne przemówienie „o sytuacji w kraju” w Kongresie.

„Właśnie podpisałem rozporządzenie, zgodnie z którym sekretarz obrony USA James Mattis powinien zrewidować naszą politykę odnośnie zatrzymań wojskowych i na mocy którego więzienie w bazie Guantnamo będzie (nadal – red.) działać” – powiedział Trump. „W przeszłości bezmyślnie wypuściliśmy setki niebezpiecznych terrorystów tylko po to, by spotkać ich ponownie na polu walki, w tym przywódcę Państwa Islamskiego al-Baghdadiego” – przypomniał amerykański lider.

Więzienie dla międzynarodowych terrorystów zostało stworzone w bazie wojskowej na Kubie po zamachach terrorystycznych z 11 września 2001 roku. obrońcy praw człowieka i media niejednokrotnie alarmowały o poważnych naruszeniach praw człowieka w stosunku do więźniów, włącznie z torturami, poniżeniem moralnym i fizycznym, obrażaniem uczuć religijnych więźniów, a także przetrzymywaniem ludzi bez postawienia im zarzutów. Jego zamknięcie było jedną z głównych obietnic Baracka Obamy podczas jego pierwszej kampanii wyborczej w 2008 roku. Pod koniec grudnia 2016 roku pomimo odmowy Kongresu finansowania zamknięcia więzienia w 2017 roku obiecał przenieść więźniów Guantnamo do innych państw do końca swojej kadencji. Trump jeszcze przed zwycięstwem w wyborach prezydenckich mówił, że nie popiera pomysłu jego likwidacji, ponieważ jego zdaniem przeniesienie więźniów stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Obecnie w więzieniu przebywa 41 osób.

Ekspert Rosyjskiego Instytutu Badań Strategicznych Ilja Krawczenko na antenie radia Sputnik wyraził opinię, że decyzja prezydenta USA ws. utrzymania więzienia Guantanamo wpisuje się w ogólną logikę jego poglądów na temat zapewnienia bezpieczeństwa USA. „Dalsze kroki Trumpa będą mieć na celu zapewnienie dużej swobody działaniu amerykańskim służbom specjalnym i wojskowym, aby mogli rozwiązywać swoje zadania. A on określił je na samym początku swojej prezydentury – zapewnienie bezpieczeństwa granic Stanów Zjednoczonych i pełna kontrola osób wjeżdżających na terytorium USA. Rozporządzenie ws. utrzymania więzienia Guantanamo wkomponowuje się w te cele” – powiedział Ilja Krawczenko. Jego zdaniem decyzja Donalda Trumpa może sprawić, że śledczy będą mieć w Guantanamo o wiele większą swobodę działania, niż na terytorium Ameryki.

„Amerykanie starają się maksymalnie zdystansować od tego problemu, który może powstać w sferze prawnej. Dlatego jeśli będzie dochodzić do torturowania więźniów, na przykład na terytorium samych Stanów Zjednoczonych, to będzie to zupełnie inny poziom «szumu medialnego» – a Trumpowi nie jest to potrzebne. Natomiast jeśli tego typu incydenty będą mieć miejsce poza granicami USA, chociażby w amerykańskiej bazie wojskowej, to jest to zupełnie inna sprawa” – uważa Ilja Krawczenko.

Źródło: pl.SputnikNews.com